

O.S.T.R., Czarny Czwartek

[Refren]

Nie mam nic, koniec świata, nie mam nic już
Tylko strzelić sobie w łeb, łeb łeb
Nie mam nic, gdzie jest kasa, gdzie jest kwit mój
Zalewa mi głowę krew, krew, krew

Nie mam nic, koniec świata, nie mam nic już
Tylko strzelić sobie w łeb, łeb łeb
Nie mam nic, gdzie jest kasa, gdzie jest kwit mój
Zalewa mi głowę krew, krew, krew

[Zwrotka]

Ty już nie obiecuj nic, tylko oddaj mi ?
Stoję pod zamkniętym bankiem pieprzony czarny czwartek
Tylko w swojej aktywuarce, do konta aktywacja
Nie słowo pajaca, że mają problemy ze skarbcem
Złoto, srebro, marki, akcje, wszystko szlag, funty szlag
Ruble szlag, rejs popadnie blisko dna
Tak bezkarnie czyszczą nam od lat kieszenie, jak niewiele masz
Zaczynanie od zera to jest jakieś ułatwienie
Ten delikatny szelest dźwięk przeliczanej gotówki
Uzależnienie jak palenie, cygar z przypalaniem wódki
A tu przepadł w planie ? Gdynia Nowy Jork
Jeszcze pan mi pierdoli, że to dzisiaj dobry krok
Ja mam dzisiaj zdobyć sos, bezczel oddać nie chce
Tylko wystaw to zza drzwi, tłum gotów po tobie przejść się
Butem po ? prędzej niż skręcisz ?
Radzę oddaj zanim tłum ci z dupy zrobi wielki kryzys

[Refren]

Nie mam nic, koniec świata, nie mam nic już
Tylko strzelić sobie w łeb, łeb łeb
Nie mam nic, gdzie jest kasa, gdzie jest kwit mój
Zalewa mi głowę krew, krew, krew

Nie mam nic, koniec świata, nie mam nic już
Tylko strzelić sobie w łeb, łeb łeb
Nie mam nic, gdzie jest kasa, gdzie jest kwit mój
Zalewa mi głowę krew, krew, krew

[Zwrotka 2]

Willę samochody ? klęski
W końcu polecą głowy, spłoną domy w akcie zemsty
Padnie prestiż, zejdź mi z oczu, wielkie ryby, wielki dochód
Wielki plan wielkich osób, dla mnie tylko święty spokój
Ej bankier, gdzie jest kasa? Moja kasa, nasza kasa
Tłum wyważy zaraz drzwi, karma wraca
Wraca moje zbrodnie głodnie ?
Zdesperowani żądni krwi, potencjalne ofiary porachunku
Dolicz mi, stąd nie odejdę
Bankier gada wciąż przez szybę, że z pieniędzmi problem jest
Więc nie wypłaci ani grosza, choć szykują już ?
Wiedz, że dojdzie do tragedii, jak w witrynie szyba pęknie
Bezpośrednio i konkretnie, gdzie są złote miejsca pracy
Nie ma takich, nasz zawód to bezrobocie
Zero procent na przetrwanie, biorę do ręki kamień
Jak pieprzyć to księżniczki, jak zgiąć to w słusznej sprawie (jak zgiąć to w słusznej sprawie)

[Refren]

Nie mam nic, koniec świata, nie mam nic już
Tylko strzelić sobie w łeb, łeb łeb
Nie mam nic, gdzie jest kasa, gdzie jest kwit mój
Zalewa mi głowę krew, krew, krew

Nie mam nic, koniec świata, nie mam nic już
Tylko strzelić sobie w łeb, łeb łeb
Nie mam nic, gdzie jest kasa, gdzie jest kwit mój
Zalewa mi głowę krew, krew, krew